VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 90)
z dnia 14 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 90)

14 września 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, i **Grzegorza Raniewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 61, 64 oraz 64a ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 930 ze zm.) w zakresie dotyczącym katalogu osób zobowiązanych do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej (BKSP-145-218/17),

– rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny,

– rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej,

– rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin oraz niektórych innych ustaw,

– rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Bartosiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej i **Marek Bucior** zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Lesław Nawacki** dyrektor Zespołu Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Grażyna Janaszek** główny specjalista w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych i **Eliza Skowrońska** główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Agnieszka Rękas** główny konsultant do spraw prawnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Agnieszka Tempczyk** specjalista w Zespole Spraw Społecznych i Prawa Administracyjnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Sławomir Siwy** przewodniczący ZZ Celnicy PL wraz ze współpracownikami, **A. W.** i **K. W.** wnioskodawcy, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej oraz **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Nykiel**, **Urszula Olszewska**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

Przepraszam za opóźnienie, z jakim rozpoczynamy, sprawy na poprzednim posiedzeniu jednak wzbudziły wiele dyskusji i dlatego się to posiedzenie aż tak przedłużyło.

Mamy następujące punkty.

Punkt pierwszy – petycja w sprawie zmian art. 61-64 oraz 64a ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie dotyczącym katalogu osób zobowiązanych do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej. Punkt drugi – rozpatrzenie wniosku Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Punkt trzeci – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji z 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej. Punkt czwarty – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, oraz niektórych innych ustaw. Punkt piąty – wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, zatem przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę panią poseł Magdalenę Kochan o przedstawienie petycji w sprawie zmian w ustawie o pomocy społecznej.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jest to petycja w sprawie, którą już raz na Komisji do Spraw Petycji omawialiśmy i podjęliśmy decyzję, że przepisy zawarte w ustawie o pomocy społecznej, dotyczące tej problematyki są wystarczające. Ponowna petycja w tej sprawie jest wynikiem pewnie wielu niezrozumień i nieporozumień, a także nieznajomości przez posłów (w tym także mnie, bo byłam także recenzentem poprzedniej, czy posłem prowadzącym poprzednią petycję) stanu faktycznego i stanowiska zarówno Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i Rzecznika Praw Dziecka. Sprawa dotyczy zmiany przepisów w ustawie o pomocy społecznej… artykułów 61, 62, przepraszam, kilku artykułów, w tym 64, który jest dla nas kluczowy w tej sprawie. Mianowicie, chodzi o dzieci rodziców, którzy się nie wywiązywali wobec swoich dzieci z obowiązków rodzicielskich a dzisiaj, będąc w trudnej sytuacji, stają się pensjonariuszami domów pomocy społecznej.

Chcę powiedzieć, że petycja spełnia wszelkie wymogi formalne i zawiera także, tym razem, konkretne zapisy artykułów 61, 64 i 64a ustawy, o której mówiłam przed chwilą. W uzasadnieniu petycji są bardzo krytyczne słowa kierowane z imienia i nazwiska do pani dyrektor Krystyny Wyrwickiej i wydają się te słowa (chcę to powiedzieć na początku) ogromnie niesprawiedliwe. Czyli mówiąc krótko, pani dyrektor Krystyna Wyrwicka była osobą, która pomagała mi, wtedy wnioskodawczyni, we wprowadzeniu takich zmian w art. 64a, które – naszym zdaniem – rozwiązywały problem, o którym przed chwilką mówiłam.

Gdyby nie fakt, że stosowanie prawa jak zwykle w Polsce budzi wiele kontrowersji, to pewnie byłabym zdania, że zapisy, które wprowadziłyśmy w roku 2015 (o ile dobrze pamiętam) lub 2014, są wystarczające. Jednak dzisiaj, z perspektywy ich stosowania w praktyce, muszę powiedzieć, że warto je doprecyzować. Stąd będę wnioskować, panie przewodniczący, o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tej kwestii.

Skąd to wynika? Otóż, proszę państwa, osoba, która jest skierowana do domu pomocy społecznej musi opłacać swój pobyt w tymże domu. Jeśli wystarcza jej emerytura, której 30% musi zostać dla potrzeb pensjonariusza to problemu nie ma. Jeśli emerytura nie wystarcza (lub renta) to wtedy różnice między kosztami pobytu a częścią, którą odprowadza sam pensjonariusz , pokrywają, w pierwszej kolejności, jego najbliżsi, ponieważ jest dla nas oczywistym, że rodzina, rodzice wobec dzieci, ale także dzieci wobec rodziców mają zobowiązania.

Jeśli jest tak, że rodzice wywiązywali się ze swoich obowiązków, to koszt pobytu utrzymania ich albo we własnym domu (co jest najlepszym rozwiązaniem dla wszystkich, bo i dla rodziców i dla dzieci), albo – z koniecznych warunków życiowych – umiesz-

czenie takiej osoby w domu pomocy społecznej nie budzi kontrowersji, rodzina, dzieci, wnuki czasami partycypują w tych kosztach.

Jeśli nie ma tych najbliższych to wtedy różnicę między kosztami pobytu a możliwością finansową samego pensjonariusza pokrywają wszyscy obywatele, którzy z nim razem mieszkają w tej samej gminie, czyli ośrodek pomocy społecznej ponosi koszty pobytu takiego pensjonariusza.

Problem polega na tym, że jeśli o zwrot czy wyrównanie różnicy między kosztami pobytu a możliwościami samego pensjonariusza spada na dzieci, wobec których tenże pensjonariusz nie wywiązywał się z podstawowych obowiązków rodzicielskich (nie łożył na ich utrzymanie, miał odebrane lub ograniczone prawa rodzicielskie, nigdy nie starał się o powrót do stanu faktycznego, stosował przemoc wobec swoich dzieci) to uznaliśmy, że jest to powód, dla którego dzieci takiej osoby winne być zwolnione z możliwości łożenia (czy z konieczności łożenia na ich pobyt w domu pomocy społecznej). Jeśli tata, mama, nie wywiązywali się z obowiązków rodzicielskich wobec dzieci to nie ma żadnych uzasadnionych powodów, dla których te dzieci miałyby być zobowiązane do ponoszenia kosztów utrzymania takiego pensjonariusza.

Takie zapisy znalazły się w art. 64a w ustawie o pomocy społecznej i tu zaczął się problem, zaczął się problem w tym znaczeniu, że zwalnianie z tych opłat leży w gestii organu, który te opłaty ściąga, czyli gminy. Gmina niekoniecznie jest zainteresowana tym, żeby podrożyć sobie koszty swojej działalności i przejmować obowiązki rodziny.

Na dodatek ten problem nie został wyłoniony jako obligatoryjny, w stosunku do organu, który wydaje decyzję w tej sprawie – może zastosować to zwolnienie, ale nie musi. Może, pod pewnymi warunkami, których często dzieci nie są w stanie spełnić, na przykład, zastraszona mama, która sama wychowywała dwójkę, trójkę czy jedno dziecko, nie dochodziła spraw rozwodowych, ani spraw praw pieczy nad dziećmi, nie dochodziła także alimentów. W związku z czym, zestaw tych dokumentów nie jest możliwy do przedstawienia, ale fakt niewywiązywania się z takiego obowiązku przez ojca (czy matkę), jednego z rodziców, o których mówimy, może być udowodniony przed sądem.

Problem dalszy w tym, że sądy w powództwie cywilnym najczęściej uwzględniają te rzeczy, ale zanim dojdzie do rozprawy sądowej, trzeba wyczerpać z powództwa cywilnego drogę administracyjną, a ta z racji decyzji wydawanej przez organ samorządu terytorialnego podlega orzecznictwu kolegiów orzekających, które nie zawsze podważają te decyzje organu jednostki samorządu terytorialnego.

W związku z tym, zanim dojdzie do ostatecznego orzeczenia sądu cywilnego w tej sprawie, osoba pozwana do alimentacji musi jej dokonywać.

W związku z powyższym, rekomenduję państwu przyjęcie rozwiązań proponowanych przez wnioskodawcę, ale także z możliwością (w trakcie procesu legislacyjnego) doprecyzowania pewnych zapisów, które państwo proponują, tak, żebyśmy unikali drugiej możliwości – niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego przez te dzieci, które winny ten obowiązek wykonywać.

Słowem, żebyśmy uściślili i doprecyzowali przepisy, które wykluczą możliwość wydawania błędnych i niesprawiedliwych społecznie decyzji dotyczących konieczności alimentacji dokonywanej przez dzieci, wobec których rodzice się nie wywiązywali z obowiązków rodzicielskich. Zaś z drugiej strony, unikali – przepraszam za lapidarne określenie – naciągania współobywateli gminnych do pokrywania tej części obowiązku dotowania pobytu w domu pomocy społecznej przez tych, którzy ten obowiązek winni wykonać.

Podobne wnioski wysuwa ekspert z Biura Analiz Sejmowych, pani doktor habilitowana Magdalena Szczepańska, w opinii do petycji.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przedstawienie stanowiska.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marzena Bartosiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i pa nowie posłowie, szanowni państwo, zakres odpowiedzialności finansowej członków rodziny (w tym również dorosłych dzieci) za pobyt osoby bliskiej w domu pomocy społecznej regulują przepisy ustawy o pomocy społecznej.

Zgodnie z art. 61 ust. 1 i 2 ustawy obowiązani do wnoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej są w kolejności: mieszkaniec domu, małżonek, zstępni przed wstępnymi oraz gmina. Opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej wnoszą: mieszkaniec domu w wysokości 70% swojego dochodu, małżonek, zstępni przed wstępnymi. W przypadku osoby samotnie gospodarującej, gdy kryterium dochodowe przekracza 300% kryterium osoby samotnie gospodarującej, wtedy wnosi odpłatność a w przypadku osoby w rodzinie, jeśli posiadany dochód na osobę w rodzinie jest wyższy niż 300% kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, czyli 1542 zł, z tym, że kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 300% kryterium dochodowego. Czyli jest znaczna grupa osób spokrewnionych, która z powodu swojego dochodu nie wnosi opłaty za pobyt swojego bliskiego w domu pomocy społecznej. I trzeci podmiot, czyli gmina, która jest uprawniona (czy zobowiązana) do współpłacenia.

Ponadto, na podstawie art. 64, osoby wnoszące opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej można zwolnić na ich wniosek częściowo lub całkowicie, w szczególności – i tu są podane cztery warunki… Niemniej jednak pragnę zwrócić państwu posłom uwagę na fakt, że powyższy katalog jest katalogiem otwartym. Taka w obecnym stanie prawnym jest konstrukcja odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej.

Wnioskodawcy proponują wprowadzić kilka zmian w omawianym zakresie, które budzą wątpliwości Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

I tak, wprowadzenie warunku dotyczącego orzeczenia przez sąd zapłaty alimentów w przypadku małżonka, zstępnych i wstępnych przy wnoszeniu opłaty, zaproponowana w art. 61 ust. , spowoduje wzrost dochodu osoby kierowanej do domu pomocy społecznej w postaci alimentów i możliwość potrącenia z tego dochodu opłaty za d.p.s. w wysokości 70% tych alimentów, pozostałe 30% pozostaje do dyspozycji mieszkańca.

Ponadto, mechanizm alimentowania osoby korzystającej ze świadczeń z pomocy społecznej już funkcjonuje w oparciu o art. 103 ustawy o pomocy społecznej, zgodnie z którym kierownik ośrodka pomocy społecznej lub też kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, może (w drodze umowy) określić z małżonkiem, zstępnymi lub wstępnymi wysokość świadczonej przez nich pomocy na rzecz osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia.

Analogiczny mechanizm zastosowano w odniesieniu do odpłatności za dom pomocy społecznej, nakładając dodatkowo na organ pomocy społecznej obowiązek uwzględnienia wysokości dochodu i możliwości osób.

Jeśli chodzi o proponowaną zmianę w art. 64a, to podstawą ustalenia opłaty osób określonych w art. 61 ust. 1 pkt 2 (czyli osób najbliższych) ustawy o pomocy społecznej jest umowa zawarta pomiędzy tymi osobami a kierownikiem ośrodka pomocy społecznej. Nigdy nie jest tak, że ta umowa jest umową jednej strony. Po pierwsze, pracownicy socjalni badają sytuację osoby zobowiązanej do wnoszenia (czy potencjalnie zobowiązanej do wnoszenia odpłatności), badają jej sytuację osobistą, rodzinną, dochodową, majątkową – i zawsze w takich przypadkach zakres tej umowy czy wysokość odpłatności powinien być poddawany negocjacjom.

W obecnym stanie prawnym istnieją trzy możliwości zwolnienia z obowiązku odpłatności, czyli w sytuacji dochodu niższego, o czym mówiłam, w sytuacji pozbawienia władzy rodzicielskiej i w innych sytuacjach wynikających z art. 64. Zgodnie z art. 64a osobę zobowiązaną do wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej obligatoryjnie zwalnia się z całkowitej opłaty w przypadku, gdy przedstawi prawomocne orzeczenie sądu o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Racja, pani poseł, ta regulacja była wprowadzona w 2015 r. po to, aby pozwolić dzieciom w stosunku, do których rodzice przez całe życie postępowali w sposób naganny,

lekceważąc swoje obowiązki i przez to te dzieci musiały przebywać w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy rodzinach zastępczych, aby zwolnić te dzieci w przyszłości z opłaty za ich rodziców znajdujących się w domu pomocy społecznej.

Wnioskodawcy projektują takie przepisy, podają kilka przesłanek, gdzie dzieci mają być zwolnione z odpłatności za domy pomocy społecznej. Jest to pięć warunków, dla nas te warunki są mało ostre. Ponieważ, jeżeli wnioskodawcy mówią o tym, że dziecko, którego rodzic dopuszczał się wcześniej przemocy nie powinno wnosić opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej to trzeba zastanowić się, o co tak naprawdę chodzi i jakie dowody miałoby to dziecko przedstawić na to stosowanie przemocy. Czy na przykład dowodem na stosowanie przemocy będzie wszczęcie i zakończenie procedury niebieskiej karty, czy też wyrok z art. 207?

Podałam przykład i chciałabym, aby państwo posłowie podejmując dalsze działania mieli na względzie to, że te przepisy, te propozycje rzeczywiście należałoby skonstruować tak, aby one były szczelne, jasne dla wszystkich.

Jeszcze na jedno chciałabym zwrócić uwagę – wnioskodawcy proponują wprowadzić przepisy, aby przy ograniczeniu władzy rodzicielskiej w przeszłości osoby były zwolnione z odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Konstrukcja ta byłaby jasna w przypadku, gdy osoba starsza po iluś tam latach idzie do domu pomocy społecznej i było pozbawienie w stosunku do dziecka a jest umieszczenie osoby starszej, osoby dorosłej. A co w przypadku, gdy jest ograniczenie praw rodzicielskich i dziecko trafia do domu pomocy społecznej? Z różnych powodów jest ograniczenie, na przykład, choćby z powodu choroby rodzica i dziecko znajduje się w domu pomocy społecznej. Czy w tym przypadku ten rodzic pozostający w domu też miałby być zwolniony z tych przepisów? Z tych propozycji tak wynika.

Czyli prośba jest do państwa posłów, o taką inicjatywę i takie przeformułowanie przepisów, aby rzeczywiście zadawalały grupę wnioskodawców, ale – z drugiej strony – aby one były szczelne.

Dziękuję bardzo.

Pan naczelnik chciałby coś uzupełnić, jeśli można.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję.

Tak, pan naczelnik… proszę się przedstawić.

Naczelnik Wydziału Prawno-Organizacyjnego w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Chrapek:

Marcin Chrapek, jestem naczelnikiem Wydziału Prawno-Organizacyjnego w Departamencie Pomocy Integracji Społecznej.

Pragnę tylko państwu zwrócić uwagę, że w chwili obecnej – rozumiejąc państwa intencje dotyczące kwestii związanych z uregulowaniem tej bardzo delikatnej materii, w drodze tej konkretnie nowelizacji ustawy o pomocy społecznej, natomiast – od strony prawnej – państwu pragnę podkreślić, że obecne rozwiązania legislacyjne, które są w ustawie o pomocy społecznej nie zawierają luki, bo taka luka nie istnieje, bo art. 64 ustawy o pomocy społecznej umożliwia, jest to katalog otwarty, zwolnienia z odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. Jest on otwarty celowo po to, ażeby dać możliwość jednostkom samorządu terytorialnego, gminom, możliwość zastosowania zwolnienia w różnych sytuacjach, których nie można przewidzieć i które, po prostu, mogą się wymknąć nam, jeżeli chodzi o regulacje w sposób sztywny.

Zwróćcie państwo uwagę, że w chwili obecnej mamy tylko jedyną, sztywną regulację w zakresie zwolnienia z odpłatności, tam gdzie ośrodek musi zwolnić. Jest to ten jeden przypadek orzeczenia sądu, gdzie mamy konkretny wyrok i organ wtedy łatwo może zastosować tę sztywną normę. W pozostałych przypadkach nie potrafimy nawet skatalogować różnych przypadków, które mogą się zdarzyć, gdzie są uzasadnione powody zwolnienia z odpłatności.

Dlatego też, należy wziąć pod uwagę, że jakakolwiek konstrukcja przepisu obligatoryjnie zwalniająca z odpłatności musi się opierać na przesłankach sztywnych, w których organ administracji (bo mówimy o organie administracji, nie sądzie) w postępowa-

niu administracyjnym może udowodnić, mogą być udowodnione w sprawie, ponieważ w postępowaniu administracyjnym nie opieramy się na domniemaniach, musimy mieć konkretne dowody świadczące o określonych faktach.

Zwracam państwu uwagę, że w tej propozycji, która tu została przedstawiona mamy bardzo nieostre przesłanki, które zostały podane, mamy: porzucenie (jak długo porzucenie, kiedy?), dopuszczenie się przemocy. Zwróćcie państwo uwagę, mówimy o sytuacjach, które – być może – miały miejsce czterdzieści lat, pięćdziesiąt lat temu. Kto i w jaki sposób udowodni stosowanie przemocy? Dodajmy definicję przemocy, według jakich kryteriów rozpatrywać przemoc, która miała miejsce czterdzieści lat temu – czy to było zastosowanie pasa przez rodzica, czy klaps? Inaczej na przemoc patrzymy dziś, w realiach dzisiejszych naszego społeczeństwa a inaczej to miało miejsce trzydzieści, czterdzieści lat temu.

W związku z tym, to są bardzo trudne sytuacje. Jeszcze sztywno takie przesłanki, że gmina ma zwolnić w wystąpieniu takich sytuacji, gdzie tę przemoc trudno udowodnić, kiedy miała miejsce (jest to projekt), opieramy się na świadczeniu osoby a gmina jak nie uwierzy, to ma iść przed sąd i udowadniać. Czyli coś tu nie gra w tym.

Jeżeli mówimy o postępowaniu administracyjnym, nie mieszajmy postępowania administracyjnego z sądowym, kompetencji sądu z organem administracji. Projekt zakłada taki miks różnych założeń, które są trochę z systemu cywilnego, trochę z systemu administracyjnego i to wszystko powoduje, że jest niespójne. Mało tego, słuchajcie państwo, to też jest ryzyko takie, że dziś gdyby te przepisy weszły, każdy mógłby złożyć oświadczenie, że była przemoc. Przed sądem to ośrodek czy gmina miałby udowadniać, że tej przemocy nie było. Zanim ta sprawa zostałaby rozpatrzona, ileś lat by minęło, a przez ten cały czas, miałaby gmina płacić. Zwróćcie państwo uwagę, że nie jest to rozwiązanie, które jest adekwatne, co do rozwiązań, które zostały zaproponowane – nie są idealne.

Jedynym możliwym rozwiązaniem, które powinniśmy ewentualnie rozważyć, to jest uzupełnienie art. 64 (tam, gdzie są fakultatywne przesłanki) o przesłanki, być może, dotyczące wówczas, gdy sąd w oparciu o art. 44 zwolni osobę z obowiązku alimentacyjnego. Wtedy to też da pewien komfort, co do tego, że ośrodek nie będzie rozmawiać, ani czegoś rozstrzygać, co miało miejsce czterdzieści lat temu a nikt nie jest w stanie tego udowodnić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Może pan Krzysztof Pater, dyskusja i potem pani referująca się odniesie...

Proszę, pani poseł, proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chciałam także zabrać głos w dyskusji w tej sprawie.

Nie wiem, czy państwo przedstawiciele ministerstwa zwrócili uwagę na to, że – mówiąc o rekomendacji podjęcia inicjatywy ustawodawczej – mówiłam o doprecyzowaniu przepisów, niekoniecznie wprowadzeniu przepisów proponowanych przez autorów petycji.

Mówiłam także o tym, że to musi być prawo, które – z jednej strony – chroni poszkodowane dzieci, a – z drugiej strony – nie doprowadza do sytuacji, w której dzieci „naciągają" resztę współobywateli gminy.

I ja, zgadzając się z państwa argumentacją, powiem tak: te przesłanki legły u podstaw pierwszych reakcji na poprzednią petycję w tym zakresie, a życie, jak państwo widzicie, jest bogatsze niż my przewidujemy i, co do jednego, mam stuprocentową pewność, że jeżeli pierwszym kryterium, które bada organ wydający decyzję w tej sprawie, jest sytuacja materialna pociąganych do odpowiedzialności alimentacyjnej a dopiero w drugiej kolejności możliwość i branie pod uwagę zasad współżycia społecznego, to nie wydaje mi się, żeby to było wystarczające rozwiązanie prawne, chroniące dzieci tych, którzy o swoje dzieci nie dbali.

Zatem, w tej kwestii prawo musimy doprecyzować, bo jak wynika z wnoszonych petycji, ono nie działa w wystarczający sposób.

Jestem przekonana, że podejmując tego rodzaju inicjatywę będziemy w ścisłej współpracy z ministerstwem, ponieważ nie zmienia się cel tych zmian, które wprowadzaliśmy wspólnie w 2005 r. Ministerstwo, i Rzecznik Praw Dziecka, i Rzecznik Praw Obywatelskich wszyscy uważają, że te przepisy idą w dobrym kierunku, że trzeba je doprecyzować, z tą myślą – rekomendacja o doprecyzowaniu przepisów, niekoniecznie zastosowaniu przepisów proponowanych przez wnioskodawców petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę pan Krzysztof Pater, stały doradca Komisji.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Wydaje mi się, że – po pierwsze – aktualny, jedyny obligatoryjny przepis jest niewystarczający.

Po drugie, mówimy o sytuacjach skrajnych, czyli odrywamy się troszeczkę od treści propozycji zawartej w petycji, która jest szalenie szeroka i właściwie mogłoby się okazać, że 80-90% osób próbowałoby się pod to niejako podkleić. Mówimy tutaj o sytuacjach absolutnie skrajnych, gdzie – z punktu widzenia takiej normalnej przyzwoitości i relacji społecznych, niezależnie od tego jak ten formalnie w chwili obecnej jest zobowiązany, jakimi środkami finansowymi dysponuje – to nie powinien być kosztem swojej rodziny zmuszany do tego, żeby płacić na rzecz osoby, od której doznał cierpienia, żadnej troski itd.

Nie można przyjmować, że rozwiązaniem jest fakultatywność aktualnych przypisów, dlatego że urzędnik podejmujący decyzję na poziomie samorządu stoi w sprzeczności: z jednej strony – ma się troszczyć, bardzo konkretnie, o finanse swojej gminy, a – z drugiej strony – pojawia się dosyć miękkie kryterium zasady współżycia społecznego itd. Widząc nad sobą widmo potencjalnego zagrożenia ryzyka dyscypliny finansów publicznych, oczywiście powie: *nie, nie*, w sytuacji, kiedy ten teoretycznie zobowiązany dysponuje środkami finansowymi, to odmówi.

W związku z tym, wydaje mi się, że poszukiwanie rozwiązania legislacyjnego powinno iść w kierunku rzeczywiście ekstremalnie skrajnych przypadków.

Po drugie, ograniczony do okresu, kiedy ten potencjalnie zobowiązany miał osiemnaście lat a więc niewchodzenie w relacje, kiedy była już dwójka dorosłych ludzi. Z wyjątkiem sytuacji, o której pani mówiła, czyli w sytuacji, kiedy na przykład rodzic nie jest w stanie sprawować opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, ale to jest oczywiste, że tutaj te relacje odwrotne jakby niż te, które mieli na myśli autorzy petycji powinny zostać doregulowane.

Oczywiście, w każdym wypadku ciężar dowodowy musi spoczywać na tej osobie, która chce skorzystać z tego przepisu, a nie – na stronie samorządowej. Wydaje mi się, że przy takich założeniach jest możliwość znalezienia zapisów, które będą po prostu przyzwoite, ale równocześnie będą reagowały na takie rzeczywiście sytuacje najbardziej skrajne, a nie skrajne w przeszłości udowodnione, a nie teraz, bo mówimy zwykle o sytuacji, która miała miejsce kilkadziesiąt lat temu. Jeżeli jedynym dowodem miałyby być zeznania świadków i nic więcej, to – oczywiście – trzeba przyjąć, że to byłoby niewystarczające. Natomiast być może szukając tych rozwiązań niekoniecznie w każdym wypadku, musiałyby być to wyroki sądowe.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji w tej sprawie?

Proszę bardzo.

Przedstawiciel wnioskodawcy K. W.:

Dzień dobry państwu, nazywam się K. W., jestem mężem wnioskodawczyni, pisaliśmy tę petycję wspólnie.

Bardzo dziękuję państwu za uwagi dotyczące wad i usterek. Nie jesteśmy prawnikami, więc bardzo się cieszę, że państwo widzicie potrzebę zmiany i że widzicie tę konieczność.

Mam drobne uwagi szczegółowe i pewne uwagi zasadnicze.

Pierwsza – mam wrażenie, że jednak umowa, o której mowa w art. 103 u.p.s. nie jest podstawą obowiązku, tą podstawą jest decyzja administracyjna, o której mówi art. 59. Mam tutaj dziesięć stron orzeczeń sądów, które tę tezę jasno potwierdzają. W związku z tym, nawet odmowa zawarcia umowy, to tutaj nie ratuje takiej osoby, ponieważ – po prostu – w drodze decyzji administracyjnej to będzie wydane. Jeszcze podkreślają orzeczenie, że ta umowa ma na celu jedynie ewentualne zwiększenie zobowiązania. Tam nie chodzi o żaden kompromis, o żadne negocjacje, wymierzana jest opłata i jeśli ta osoba miałaby ochotę płacić więcej, ma prawo to uczynić, ale tylko temu służy ta umowa. Tak, że tutaj mam inne widzenie tej sprawy niż państwo i również sądy mają inne widzenie tej sprawy.

Druga rzecz, jeśli chodzi o art. 64a, który był bardzo dobrym pomysłem, ale z takiego sondażu przeprowadzonego przez organizację pozarządową, federację związków pracowników socjalnych i pomocy społecznej, to okazuje się, że z tej instytucji skorzystały w ciągu ostatniego roku trzy osoby. Powtórzę więc te opinie, które państwo przedstawiacie w pismach, że to jest bardzo dobre i wystarczające. Mam tutaj wątpliwość, jeśli chodzi o rozszerzenie tego fakultatywnego warunku 64. Proszę zwrócić uwagę, że to nadal jest fakultatywne i to nadal jest w gestii urzędnika. Urzędnik ma prawo, ale nie ma obowiązku nawet, jeśli będzie *explicite* wymienione, że w takich to a takich przypadkach jest prawo zwolnienia, nadal może się powołać na uznanie administracyjne i liczne orzeczenia dokumentują, że tak właśnie jest.

Podam przykład, nie będę wyliczał wielu przykładów. Chłopiec porzucony w dzieciństwie przez ojca, mający lat 4… ojciec założył nową rodzinę (popełnił bigamię), zniknął, miał szóstkę dzieci – domyślacie się państwo, do kogo przychodzi pomoc społeczna ze słonym rachunkiem, ponieważ te rachunki są bardzo słone. Koszt pobytu w domu pomocy społecznej, to nie jest dwieście złotych, tylko to jest trzy tysiące, cztery tysiące, pięć tysięcy, sześć tysięcy 6000 złotych, więc to też trzeba brać pod uwagę.

Jeszcze ostatnia rzecz – proszę zwrócić uwagę, że w tej chwili kwestia alimentacji i kwestia opłat są unormowane całkowicie inaczej, choć *de facto* jest to podobna sprawa, to chodzi o łożenie na utrzymanie rodzica. Może być tak (i znów sądy administracyjne jasno to wykładają, wbrew tezom, jakie się pojawiają i pojawiały w dyskusji także tutaj), że zwolnienie z alimentacji nie stanowi żadnej przesłanki obowiązkowej do zwolnienia z opłat. Po prostu są orzeczenia, które jasno mówią, nie ma sensu się na to powoływać, alimentacja to jedno, opłata za d.p.s. to drugie. Czyli może być też tak, że po prostu osoba zwolniona z obowiązku alimentacji nagle okaże się, że musi płacić.

Podam przykład znany nam bardzo dobrze, niestety jest groźba, że będzie płacić kwotę 3760,98 zł miesięcznie na rzecz osoby, która czterdzieści lat temu (co jest udokumentowane wyrokiem sądowym) dopuszczała się przemocy, nie łożyła, brak alimentacji, proces, ale nie było pozbawienia praw rodzicielskich a tylko ograniczenie.

Proszę także pamiętać właśnie o tym, co pan powiedział, zresztą w tym piśmie też jest o tym mowa, że urzędnicy podlegają naciskom wójta, burmistrza, regionalnej izby obrachunkowej – i można się domyśleć, jakie są skutki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani sędzia Agnieszka Rękas z Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Główny konsultant do spraw prawnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka Agnieszka Rękas:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Petycja porusza bardzo istotny problem i tym problemem rzecznik zajmował się już kilkakrotnie, między innymi, zajmując stanowisko przy pierwszej petycji w 2016 r., gdzie Komisja podjęła decyzję, że nie będzie dalej procedować w tym przedmiocie.

Dodatkowo rzecznik, w wystąpieniu generalnym do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (było to w kwietniu bieżącego roku) zwrócił się o rozważenie zmiany przepisów, czyli podjęcie prac legislacyjnych w zakresie ochrony dorosłych dzieci rodziców, którzy nigdy nie interesowali się, nie łożyli; powiem więcej, którzy popełniali przestęp-

stwo na szkodę własnych dzieci, byli karani prawomocnymi wyrokami, odbywali karę pozbawienia wolności a teraz, te dzieci są obciążane kosztami pobytu takiego rodzica w domu pomocy społecznej.

Zasygnalizuję tylko najważniejsze kwestie, ponieważ szeroko rzecznik odniósł się do tej propozycji…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

…w pisemnym stanowisku, które jest w dyspozycji Komisji.

Główny konsultant do spraw prawnych w BRPD Agnieszka Rękas:

Tak, jest złożona opinia.

Proszę państwa, to rozwiązanie, które obecnie obowiązuje, ono zwalnia w tym obligatoryjnym warunku, ale tylko dziecko, które ma orzeczenie, że rodzic został pozbawiony władzy rodzicielskiej, a więc mówimy o tzw. bliższym wstępnym, nie zwalnia z tej opłaty dalszego zstępnego. Czyli dziecko bezpośrednio nie płaci, ale już jego dziecko, czyli wnuk tego rodzica, który w sposób nieodpowiedni zachowywał się jako rodzic, bez odpowiedzialności rodzicielskiej, to dziecko, czyli ten wnuk już takie zobowiązanie ponosi.

Rzecznikowi wydaje się, że sama regulacja w ustawie o pomocy społecznej będzie niewystarczająca. Jeżeli można byłoby prosić Komisję (jeżeli będą takie prace podjęte), żeby rozważyć umieszczenie dodatkowej regulacji jeszcze w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Mamy art. 144^1 k.r.i o., który mówi o uchyleniu się od obowiązku alimentacyjnego nie tylko zstępnych, ale proszę zwrócić uwagę, każdego uprawnionego. Czyli ten krąg osób, które są zobowiązane ewentualnie do alimentacji wobec takiej osoby, która jest uprawniona i potrzebuje, jest bardzo szeroki. Wydaje się, że ocenie sądu (jeżeli byśmy poddali to), czy obciążenie taką opłatą jest zgodne, szeroko rozumiejąc, z zasadami prawa rodzinnego a wąsko obecnie w obowiązujących przepisach mówi się o zasadach współżycia społecznego, wydaje się, że jest tutaj jak najbardziej uzasadnione.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca ograniczenia władzy rodzicielskiej (tu wiele uwag na ten temat padło, ale jest jeszcze jeden bardzo ważny element) – proszę państwa, i z tym ograniczeniem wolności, bo rzecznik w opinii się do tego nie odniósł szczegółowo, odniósł się co do zasady, że popiera żądanie petycji. Natomiast pamiętacie państwo, przepis z art. 58, sławetny § 1a, gdzie obligatoryjnie do czerwca 2015 r. sądy z klucza, niejako z mocy prawa pozbawiały, ograniczały rodzica we władzy rodzicielskiej wtedy, kiedy rodzice nie zawarli porozumienia. Czyli ograniczenie władzy rodzicielskiej wynikało nie z faktu, że rodzic niewłaściwie ponosił tę odpowiedzialność rodzicielską wobec dziecka, tylko z faktu, że nie dogadał się drugim współmałżonkiem.

Dlatego sygnalizuję, że z tym ograniczeniem wolności trzeba będzie mocno się nad tą…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

…ładzą rodzicielską.

Główny konsultant do spraw prawnych w BRPD Agnieszka Rękas:

Jestem karnistką z krwi i kości i stąd to pozbawienie władzy rodzicielskiej. Przepraszam bardzo, chodzi o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

Myślę, że to bardzo ważny problem i on wymagałby jeszcze dodatkowej analizy i uszczegółowienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Wiemy, jak pani sędzia od lat jest zaangażowana w sprawy dzieci, więc tu nie mamy wątpliwości.

Jeszcze pan, proszę bardzo.

Przedstawiciel wnioskodawcy K. W.:

Mam bardzo krótką uwagę techniczną – mianowicie, nie jestem prawnikiem, jak państwo zapewne zauważyli, mam taką wątpliwość: czy dorosła osoba… czy istnieje taka instytucja zwrócenia się do sądu rodzinnego z wnioskiem o stwierdzenie niezachodzenia obowiązku alimentacyjnego, bo gdyby takiej instytucji nie było, to byłby troszkę taki §

22 – osoba wobec, której organ występuje z roszczeniem chciałaby przedstawić takie orzeczenie. Jeśli wcześniej był proces i została zwolniona to wszystko w porządku, ale – jeśli nie było wcześniej procesu o alimenty – to, po prostu, nie wiem, jest to kwestia techniczna, ale do rozstrzygnięcia, czy na przykład ja (gdyby moi rodzice żyli i wystąpili) miałbym prawo wnieść do sądu wniosek o stwierdzenie, że nie mam obowiązku płacenia alimentów. Po prostu, na to trzeba zwrócić uwagę, to jest kwestia techniczna, ale może być istotna, bo te szczegóły mogą umknąć.

Jeszcze ostatnia uwaga, jakby ta ogólna idea, żeby powiązać właśnie alimentację z tym obowiązkiem, to w naszej propozycji jest zawarta w art. 61, aby niejako z definicji ten obowiązek mógł ciążyć na osobach wobec których takie orzeczenie jest. Natomiast, co do tych technicznych trudności to się, oczywiście, zgadzam, że tam są nieostre terminy, to już muszą specjaliści nad tym pracować.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Odnoszę przekonanie, że jest zgoda, co do pewnego kierunku koniecznych działań, natomiast jest kwestią odpowiedniego postępowania znalezienie takiego brzmienia tych przepisów, by one jak najdokładniej realizowały tę ideę.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie słyszę.

Jest rekomendacja, by Komisja podjęła inicjatywę legislacyjną w oparciu o przedłożoną petycję i wypracowała, w tym projekcie ustawy, rozwiązania realizujące postulaty zawarte w petycji.

Czy do takiej propozycji jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem Komisja podjęła taką decyzję.

Bardzo dziękuję.

Dziękuję wszystkim państwu, którzy przybyli na posiedzenie Komisji w związku z tym punktem.

Teraz mamy szanowni państwo, cztery projekty inicjatyw ustawodawczych. Będę prosił naszego stałego doradcę, pana Krzysztofa Patera, który pracował nad tymi projektami i to on włożył w to najwięcej swojego czasu i pracy, i – tak jak już mówił na poprzednim posiedzeniu – robił to zawsze ściśle z ministerstwami odpowiedzialnymi za dane obszary.

Zatem pierwszy projekt: wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.

Bardzo proszę pana Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Jedno wyjaśnienie – to znaczy, współpraca z ministerstwami odbywa się w sytuacji, kiedy są kwestie do wyjaśnienia, kiedy jest takie zlecenie, że tak powiem, ze strony Komisji. Natomiast w sytuacji, kiedy inicjatywa jest oczywista, to nie ma powodów, żeby w to angażować ministerstwa.

Zmiana ustawy Kodeks cywilny, istota jest następująca (przypomnę, że Komisja merytorycznie podjęła już decyzję): jeżeli w wyniku realizacji uprawnień do rękojmi następuje wymiana towaru, wymiana rzeczy na nową, wolną od wad, to Komisja zdecydowała, że okres, czy termin odpowiedzialności z tytułu rękojmi powinien biec na nowo od początku, tak jak jest w przypadku gwarancji a nie być kumulowany, bo – oczywiście – mogłoby się okazać, że przy wymianie trzeciego takiego samego produktu, nagle zostanie konsumentowi dwa tygodnie odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi.

Taka jest istota tej propozycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Wydaje się, że jest to sprawa oczywista, ale oczywista dzięki temu, że wpłynęła petycja. Jak państwo pamiętacie, dotychczas obowiązuje rozwiązanie, że ten termin biegnie od odebrania tej pierwszej rzeczy, potem się okazuje, że ona jest wadliwa, następuje wymiana na rzecz wolną od wad,\ a termin biegnie, i biegnie od początku, a więc wydaje się, że jest to oczywista luka w zakresie ochrony praw konsumenckich.

Czy do tej propozycji są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru skierowania takiego projektu ustawy do marszałka?

Nie słyszę, zatem taką podejmujemy decyzję.

Szanowni państwo, w tej kwestii odłóżmy jednak rozstrzygnięcie o wyznaczeniu przedstawiciela Komisji, gdyż referentem w tej sprawie był pan poseł Szymański, niestety, nie ma go na dzisiejszym posiedzeniu. Odłóżmy zatem do następnego posiedzenia Sejmu i następnej Komisji, i wtedy rozstrzygniemy czy pan poseł Szymański podejmie się bycia przedstawicielem Komisji, czy też nie będzie mógł, nie będzie chciał.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że kwestie wnioskodawcy odłożymy do następnego posiedzenia.

Dziękuję, nie słyszę.

Przechodzimy do kolejnego projektu ustawy – jest to wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej.

Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

W tym przypadku także Komisja zdecydowała o przedłożeniu projektu ustawy, którego celem byłoby uchylenie art. 144 (pan przewodniczący, z tego co pamiętam, był wtedy posłem sprawozdawcą). Temat dotyczy zatrudnienia w Krajowej Administracji Skarbowej.

Bardzo szeroki przepis, który tak szeroki nie funkcjonuje w żadnej innej służbie mundurowej, dotyczący ograniczenia w zatrudnieniu osoby, która pracowała w organach bezpieczeństwa państwa, wymienione w art. 2. ustawy z 18 października 2006 r. Oczywiście, od razu zaznaczam, że cały mechanizm pozostaje dalej w ustawie – cały mechanizm oświadczeń lustracyjnych dotyczących szeroko rozumianych funkcji kierowniczych. Czyli po uchyleniu tego artykułu przepisy dotyczące Krajowej Administracji Skarbowej byłyby zbliżone do wszystkich innych służb mundurowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący Smirnow, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Dziękuję.

Przede wszystkim nie mogę się zgodzić z uzasadnieniem, które ma wiele stwierdzeń, z którymi – po prostu – zgodzić się nie mogę. To znaczy, przede wszystkim samo stwierdzenie o niekonstytucyjności, bo tutaj może być domniemana niekonstytucyjność, ale o niekonstytucyjności decyduje Trybunał Konstytucyjny a nie my. W związku z tym, nie możemy tego przedstawiać w takiej formie w uzasadnieniu.

Dalej, jest wiele takich stwierdzeń, z którymi trudno się zgodzić, bo dla mnie na przykład, współpraca z organami specjalnymi PRL-u jest moralnie naganna, bez względu na to, kto i w jaki sposób się tą współpracą zajmował. Stąd po prostu osobiście z tym… na przykład, jest takie stwierdzenie, także moralnych: z takim stwierdzeniem zgodzić się nie mogę. Jest wiele innych kwestii, na przykład kwestia stwierdzenia odpowiedzialności zbiorowej. Dla mnie decyzja o współpracy z organami specjalnymi PRL była decyzją indywidualną a nie zbiorową. Stąd oczywiście z takim stwierdzeniem również zgodzić się nie mogę.

Otóż Krajowa Administracja Skarbowa powstała – przede wszystkim – dlatego, że ocena funkcjonowania administracji kontroli skarbowej poprzednio nie była najlepsza. Stąd po prostu dokonana została reforma, jest ona bardzo świeża, te kwestie, które są poruszone w uzasadnieniu były bardzo szeroko dyskutowane. Jest to oczywiście kontrowersyjne, ale było bardzo szeroko dyskutowane przed chwilą, czyli niespełna rok temu w Sejmie. Stąd powtarzanie tego w takiej formie, moim zdaniem, jest nieuzasadnione.

Oczywiście, nie kwestionuję tego, że musimy w tej chwili przedstawić projekt ustawy, bo tak przegłosowała Komisja. Wprawdzie byłem przeciwny, ale Komisja zdecydowała inaczej. Natomiast samo uzasadnienie… uważam, że ono wymaga, po prostu, bardziej

miękkiej formy, która nie jest tak kategoryczna i tak kontrowersyjna dla wielu, jedni tak uważają, inni uważają inaczej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan Krzysztof Pater, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Jedno tylko wyjaśnienie, treść uzasadnienia pochodzi jakby ze stenogramu Komisji, to nie jest moje autorskie dzieło, tak, że to tylko wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Oczywiście.

Pan przewodniczący?

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Przepraszam, jeszcze raz na chwilę tylko.

Oczywiście, tak to rozumiem, tak, że zdaję sobie sprawę, tylko problem polega na tym, że ustawa, którą zgłaszamy jest naszą ustawą a nie ustawą wnioskodawcy. Wnioskodawca wnosi pewien problem do nas, natomiast my decydujemy, czy to jest słuszne, czy nie i my jesteśmy autorami ustawy. Stąd, po prostu…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jasne.

Panie przewodniczący, my dzisiaj rozstrzygniemy, czy będziemy w ogóle z tym projektem dalej postępować. Dlatego też chciałbym dopytać, czy pan akceptuje zapis samej ustawy a wnosi o zmianę uzasadnienia, czy też generalnie jest pan przeciwny wystąpieniu z takim projektem dotyczącym uchylenia art. 144?

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

To znaczy, byłem przeciwny w ogóle występowaniu w tej chwili z tym artykułem, bo tak jak mówię, ta sprawa była przed chwilą rozpatrywana przez Sejm. Oczywiście, głosowanie było takie a nie inne, natomiast tutaj nie mogę wnosić w sprawie samej ustawy, dlatego, że tak zdecydowała nasza Komisja i tutaj…...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dzisiaj będziemy jednak rozstrzygać…

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Co do tej kwestii, oczywiście, musiałbym wnosić o reasumcję tamtego głosowania.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie ma chętnych do zabrania głosu.

Moim zdaniem, jest kwestia absolutnie podstawowa – rozstrzygamy czy występujemy z tą inicjatywą? Wtedy rozstrzygnęliśmy, panie przewodniczący, kierunek dalszego postępowania i przyjęliśmy, że przygotujemy projekt a więc tamta decyzja dotyczyła przygotowania tego projektu. Zostało to wykonane a teraz rozstrzygamy, czy występujemy z projektem ustawy.

Oczywiście, można rozdzielić te kwestie. Sama decyzja o uchyleniu art. 144 i kwestia brzmienia uzasadnienia – gdyby pan się mógł odnieść, panie przewodniczący?

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

To znaczy, jeżeli pan podda pod głosowanie taki wniosek to, oczywiście, dalej będę przeciwny występowaniu z tą ustawą – tylko, tak jak mówię, w tej chwili nie wnoszę w tej sprawie z tego powodu, że myśmy już to przegłosowali. Natomiast wnoszę o zmianę uzasadnienia ustawy, bo tutaj osobiście z tym uzasadnieniem się nie zgadzam.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję, czyli jest wniosek o przeredagowanie uzasadnienia.

Pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałam tylko przypomnieć, że ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej jest ustawą, w stosunku do osób tam obecnie zatrudnianych, bardziej restrykcyjną niż ustawy dotyczące służb policji czy wojska. Różnica polega nie na naprawianiu tej ustawy, w tym sensie, że ona ma się wyróżniać *in plus* (to moja ocena) w stosunku do tych, o których mówiłam przed chwilą, tylko, że ma dostosować ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej do tych samych zasad, które obowiązują w policji i które pewnie będą za chwilę obowiązywać w wojsku. Różnica – i tu prośba do pana przewodniczącego, o przytoczenie dzisiejszego brzmienia tego artykułu, który chcemy z ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej usunąć. Jakkolwiek dyskusja na temat potrzeb tak daleko idącej dezubekizacji, jak to nazywamy powszechnie, w tej kwestii się różnimy, to nie możemy powiedzieć, że część członków naszej Komisji uważa za moralnie zasadne współpracę ze służbami aparatu ucisku byłego ustroju.

Tak, że tu jesteśmy zgodni, nikt z nas nie uważa za dobre współpracę z takimi formami…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani poseł, nie chciałbym wracać do dyskusji, którą jednak odbywaliśmy, rozstrzygamy projekt…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dobrze, ale chcę tylko przypomnieć żebyśmy mieli w tej kwestii jasność, że dostosowujemy… ta ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej jest jeszcze bardziej restrykcyjna niż tamte, o których mówiłam to po pierwsze. Dotyczy czegoś, co w sposób nieokreślony ma powodować, że jednych w służbie zostawiamy a innych – nie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy państwo legislatorzy zechcieliby nam pomóc i przypomnieć brzmienie art. 144, który jest proponowany…

Pan Krzysztof Pater, tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Wydrukowałem sobie pierwsze pięć, a tam chyba jest więcej niż pięć. Cztery, to mogę przeczytać całość.

„ust. 1. W jednostkach organizacyjnych KAS może być zatrudniona albo pełnić służbę osoba, która nie pełniła służby zawodowej ani nie pracowała w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (*przywołanie Dziennika Ustaw*), ani nie była ich współpracownikiem.

ust. 2. Przy naborze do pracy albo przyjęciu do służby w jednostkach organizacyjnych KAS, kandydaci urodzeni przed dniem 1 sierpnia 1972 r. są obowiązani do złożenia kierownikowi jednostki organizacyjnej oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w ust. 1, lub współpracy z tymi organami.

ust. 3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do szefa Krajowej Administracji Skarbowej i jego zastępców.

ust. 4. Minister właściwy do spraw finansów publicznych określi w drodze rozporządzenia tryb składania oświadczeń oraz wzór oświadczenia, o którym mowa w ust. 2, mając na względzie zapewnienie jednolitości składanych oświadczeń oraz zakres danych objętych oświadczeniem.”

Dodatkowo powiem, że te tradycyjne zasady lustracyjne obowiązujące wszystkie osoby są regulowane innymi przepisami.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, tu też po konsultacjach z panem przewodniczącym Smirnowem, jest właśnie taka propozycja, żeby przeredagować uzasadnienie i sprowadzić je do takiego lakonicznego generalnie brzmienia, że ten projekt uczyni te rozwiązania analogicznymi, czy spójnymi z rozwiązaniami obowiązującymi w innych formacjach, czy w innych służbach państwa. Żeby to uzasadnienie nie rozwijało tych kwestii, wokół których jednak trwa zasadnicza kontrowersja, sprowadzała się do tego, że to ma być przepis podobny do rozwiązań stosowanych w innych ustawach.

Pan legislator, proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Wojciech Białończyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tylko w kwestii proceduralnej.

Znaczy tak, projekt ustawy stanowi dokument składający się z dwóch elementów: propozycji normatywnej, która tu jest zawarta oraz uzasadnienia, więc stanowi jedną całość. Czyli podjęcie inicjatywy ustawodawczej oznacza podjęcie decyzji o skierowaniu projektu ustawy do Marszałka Sejmu, czyli...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Nie, panie mecenasie, ja nie sugeruję żebyśmy dzisiaj uznali, że kierujemy. Nie, musimy wrócić jakby do zredagowania, przeredagowania i wtedy raz jeszcze wrócić z całością projektu.

Legislator Wojciech Białończyk:

…podjąć decyzję o podjęciu inicjatywy ustawodawczej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, jest propozycja, abyśmy zawiesili prace nad tym projektem i odroczyli do czasu, kiedy wypracujemy nowe brzmienie uzasadnienia i wtedy rozstrzygniemy kwestie wystąpienia z wnioskiem.

Czy do takiej wprost propozycji…

Pan poseł Wojciechowski, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ustawa była przez Sejm tej kadencji rozpatrywana. O ile pamiętam…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panie pośle, przepraszam, wracamy do dyskusji, którą jednak odbywaliśmy.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Nie, nie, nie, zupełnie inna kwestia.

Chciałem zwrócić uwagę, że – o ile dobrze pamiętam – była poprawka dotycząca wykreślenia tego artykułu i ten Sejm już, że tak powiem, konsumował naszą propozycję zmiany tej ustawy. Czy, w związku z tym, nie jest to działanie w pewnym sensie seryjne?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Otrzymaliśmy petycję, rozpatrując tę petycję podjęliśmy pewną decyzję. Jesteśmy na pewnym etapie prac będących efektem tej petycji. Jest zatem propozycja byśmy wobec kontrowersyjności uzasadnienia przeredagowali uzasadnienie i wrócimy do rozstrzygnięcia ustawy.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?

Nie słyszę, zatem podjęliśmy taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu, wniosek Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie projektu ustawy.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Krótko przypomnę, petycja skierowana przez Związek Inwalidów Wojennych i Wojskowych o podwyższeniu renty inwalidy wojennego, ponieważ w naszym systemie prawnym kwota renty inwalidy jest powiązana ze świadczeniami dla innych osób, natomiast petycja dotyczyła inwalidów wojennych. Zresztą inwalidzi wojenni są jedną z niewielu grup społecznych w sposób wprost wymienieni w Konstytucji.

W związku z tym, realizując wytyczne, po konsultacjach z panią sprawozdawczynią tej petycji, rozwiązanie, które się pojawiło, aby nie burzyć jakby systemu, nie tworzyć nagle odrębnych rent, jest stworzenie dodatku do renty inwalidzkiej wyłącznie inwalidy wojennego, która kwotowo prowadzi mniej więcej do tego rozwiązania, które było przedmiotem petycji. Dodatek ten byłby wypłacany wyłącznie inwalidom wojennym – 850 zł dla inwalidy I i II grupy, procentowo odpowiednio mniej dla III grupy, tak, żeby zachować te same proporcje, które są w odniesieniu do kwoty renty inwalidy wojennego, pomimo różnic pomiędzy tymi grupami.

Ustawa wchodziłaby w życie 1 marca 2018 r. Każdy 1 marca, to jest nowy okres świadczeń społecznych, nowa waloryzacja, wysyłanie przez ZUS decyzji.

Oczywiście, trzeba powiedzieć, że z każdym dniem potencjalne koszty realizacji tej ustawy maleją, dlatego, że mówimy tu o grupach osób w bardzo zaawansowanym wieku, więc według takich moich szacunków trzeba by zakładać, że w 2018 r. mogłoby to dotyczyć grona około 3 tysięcy osób. W tym uzasadnieniu jest wskazane, jak kształtowały się relacje kwoty renty inwalidy wojennego do przeciętnego wynagrodzenia i do kwoty bazowej, ponieważ najwyższy wskaźnik w tym XXI wieku relacji renty inwalidy wojennego do kwoty bazowej, to było około 93% stąd też tutaj…

Przy okazji powiem, że na przedostatniej stronie uzasadnienia jest jedna literówka, w trzeciej linijce od góry, gdzie mówimy o kwocie bazowej obowiązującej od 2017 r., ona wynosi 3536,87 zł, czyli – po prostu – zamiast dwójki powinna być trójka. Jest to całe rozwiązanie, nie powoduje to żadnych dodatkowych jakby kosztów o charakterze administracyjnym, tylko wysłanie dodatkowych decyzji o przyznaniu.

Oczywiście, mając świadomość także kwestii finansów publicznych, to jest dodatek dla inwalidy wojennego a więc on nie przechodzi po śmierci inwalidy wojennego, w przeciwieństwie do sytuacji z jaką mamy do czynienia w przypadku renty, tutaj nie byłoby przejścia tego dodatku na współmałżonka.

Jest to rozwiązanie zgodne z decyzją Komisji o przyjęciu postulatu zawartego w petycji. Natomiast w tych ramach, bym powiedział, najbardziej ostrożne z punktu widzenia finansów publicznych, jakie tylko mogłoby być.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej Rodziny, pan dyrektor Marek Bucior, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Panie przewodniczący, my tego projektu nie otrzymaliśmy, my go dopiero dziś zdjęliśmy ze stołu.

W związku z tym, nie zapoznaliśmy się z nim jeszcze, ale zobowiązujemy się, oczywiście, przeprowadzić odpowiednie konsultacje z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i z instytucjami pozostałymi, które wypłacają te świadczenia, bo to nie jest też tak, że tam ewentualnie konieczne byłyby zmiany takie natury chociażby informatycznej, to jest niewątpliwe.

Tak, że my jeszcze nie znaliśmy tego projektu, dopiero podczas tego posiedzenia, ale zapoznamy się i przedstawimy stanowisko do tego projektu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Kochan, która referowała…

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Referowałam i rekomendowałam podjęcie prac legislacyjnych.

Co jest, moim zdaniem, bardzo dobrym rozwiązaniem to, mianowicie, to, że – z jednej strony, bo to jest najistotniejsze – do grupy inwalidów wojennych mówimy wprost: bardzo szanujemy, bardzo chcemy, bardzo doceniamy państwa wkład w naszą wolną ojczyznę, w walkę o nią i w związku z tym jest stałe dostosowywanie wysokości waszych rent do średniej bazowej, która pozwalała ją określać w roku 2007. Była to duża różnica, bo niespełna 1776 zł, tyle wynosiła renta inwalidy wojennego, to było blisko 200% minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązywało w Polsce. Dzisiaj, przy 2000 zł, to tyle w tym roku wynosi minimalne wynagrodzenie, jak sami państwo widzicie, kwota tej samej wysokości nie jest kwotą zachowującą proporcje.

Stąd, żeby nie obciążać budżetu państwa pochodnymi, bo renta inwalidy wojennego, dodatki kombatanckie przysługują nie tylko osobom zainteresowanym, ale także ich najbliższym; żeby nie rozszerzać działania tej ustawy, a zachować proporcje wysokości rent inwalidy wojennego do średniej i najniższej krajowej, to – co proponujemy, co proponuje pan Krzysztof Pater – jest propozycją naprawdę kompromisową, a – z drugiej strony – dającą jednak poczucie, że o inwalidów wojennych dbamy. Jest dodatek skierowany wyłącznie do tej grupy, żadnych pośrednich związanych z tą ustawą osób nie ma.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan Krzysztof Pater, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Jedna uwaga: wszystkie te projekty są roboczo w pełni uzgadniane z Biurem Legislacyjnym Sejmu, to – w związku z tym – troszkę trwa, ale później ewentualnie, oczywiście, jest już…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Oczywiście.

Zatem czy jest sprzeciw wobec zamiaru skierowania takiego projektu do marszałka?

Nie słyszę, zatem kierujemy projekt.

Proponuję by naszą przedstawicielką była pani poseł Magdalena Kochan, która referowała petycję. Czy wobec takie propozycji jest sprzeciw?

Nie słyszę, dziękuję, zatem kierujemy.

Jak do marszałka zostanie skierowany, marszałek na pewno wystąpi do wszystkich zainteresowanych instytucji publicznych, w szczególności oczywiście do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o stanowisko i pewnie w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny będą trwały już szczegółowe prace nad tym projektem.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu, wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji niektórych ustaw w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego.

Bardzo proszę pana Krzysztofa Patera o przedstawienie tego projektu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ustawę roboczo można nazwać techniczną, czy też porządkującą (stąd zresztą ten tytuł, który został zaproponowany przez Biuro Legislacyjne), obejmuje ona kilka kwestii mających…

Jak zwykle przy tego typu ustawach technicznych to proces analiz wewnętrznych, nawet w Biurze Legislacyjnym, był dużo dłuższy niż w przypadku ustaw niosących w sobie rozwiązania zmieniające rzeczywistość. Celem jest po prostu dostosowanie terminologii. Art. 1 przede wszystkim wprowadza nową rzeczywistość, czyli odrębne jednostki organizacyjne sądów powszechnych. W art. 2 jest analogiczne rozwiązanie, jednostki organizacyjne sądów powszechnych, czyli właściwa terminologia do obecnych rozwiązań. Art. 3 po prostu sankcjonuje to, że w Warszawie nie mamy już powiatu, gminy, dzielnice nie mają statusu gmin, lecz całe miasto ma status gminy, więc odpowiednie dopasowanie.

Kolejne przepisy dotyczące terminologii funkcjonujące aktualnie w służbie zdrowia, bo oczywiście wybory organizowane w placówkach zamkniętych, w placówkach stałego pobytu. Natomiast okazuje się, że Kodeks wyborczy posługuje się niewłaściwą terminologią, czy nieadekwatną terminologią. W związku z tym zachowując istotę merytoryczną tego rozwiązania, dostosowywana jest terminologia do aktualnej terminologii w przepisach dotyczących służby zdrowia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy pan poseł Wojciechowski, który referował petycję, chciałby się odnieść?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Sprawa jest chyba tak oczywista, że tutaj nie trzeba nic dodawać, Wysoka Komisjo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Oczywiście, sprawa jest oczywista.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru wystąpienia z projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw, w celu poprawy spójności terminologicznej systemu prawnego?

Nie słyszę, zatem przyjęliśmy decyzję o wystąpieniu z tym projektem.

Proponuję by przedstawicielem naszej Komisji był pan poseł Grzegorz Wojciechowski, czy wobec takiej propozycji jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem podjęliśmy taką decyzję.

Szanowni państwo, dziękuję wszystkim za wytrwanie do końca tego posiedzenia, dzięki temu mogliśmy rozpatrzeć wszystkie sprawy, które nam się nieco już przeterminowały.

Życzę dobrego popołudnia i do zobaczenia jutro o godzinie 12.30, dziękuję.